GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 214.

Poiedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

SOBOTA DNIA 10 WRZEŚNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
9.	7	27 5, 332	† 9. 9	† 5,5		pogoda z chmur:	
	12	„ 4. 997	†19. 4	†10,5	wschodni słaby	„ „	
	3	„ 4 748	†21 2	†11,0	„ „	„ „	
	9	„ 4, 309	†13 3	† 8,5		„ „	

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 27 *Sierpnia.* — Poseł pruski miał wczoray długą naradę z hr. Grey w kancellaryi skarbowey, a potem w wydziale spraw zagranicznych rozmawiał z lordem Palmerston.

Znane pismo Torysòw *Age* tłumaczy się iak następuie: "Położenie pierwszych ministrów hr. Grey i P. Kaz: Perier iest takie: iż ieżeli woyska francuzkie opuszczą Belgią, tedy P. Perier ustąpić musi z ministeryum; ieżeli nie, tedy hr. Grey ustąpić musi z całem ministeryum ze stronnictwa Wigów złożonem. Aże ostatnie ustąpienie byłoby nam nayprzyiemnieysze, przeto pragniemy z całey duszy, aby woyska francuzkie przynaymniey przez czas iakiś w twierdzach belgiyskich pozostały.„

Dziennik *Morning-Herald* donosi z Bruxelli, że nadszedł tam rozkaz, aby woyska francuzkie ustąpiły z Belgium. *Kuryer* potwierdza to doniesienie co do istoty rzeczy, ale razem dodaie: że dołożony iest warunek, iż ieżeliby krol Leopold zechciał zostawić część woyska francuzkiego dla utrzymania wewnętrzney spokoyności w Belgii, tedy ma bydź temu życzeniu zadosyć uczynionem. Dowiaduiemy się także, że woyska francuzkie poty niemaią z Belgii ustąpić, pòki konferencya londyńska niezapewni, iż z strony Hollandyi nowy nie nastąpi napad. A zatem Belgia zostawać zupełnie będzie w mocy pięciu mocarstw. — *Kuryer* oświadcza przytem, że upoważniony iest donieść, iż konferencya niezaniedba udzielić takowe zapewnienie, w moc którego większa część woyska francuzkiego ustąpi z Belgii. Konferencya spodziewa się także z pewnością, iż wkrótce między Hollandyą i Belgiią nastąpi pokòy, gdyż z obu stron do iego zawarcia wyznaczeni iuż są pełnomocnicy.

Onegday o godzinie 4 z południa przybył do wydziału spraw zagranicznych goniec z stałego lądu. Depesze uważane były za tak ważne, że ie zaraz posłano lordowi Palmerston, ktory znaydował się na posłuchaniu u krola, a ten zaraz ie monarsze przełożył.

Pracuią tu teraz nad medalem koronacyynym, na ktorym znaydować się będzie na iedney stronie głowa krola, a na drugiey gło-

wa królowey. Wybitych będzie takich medalów 2000 ze srebra, 800 ze złota, a reszta z miedzi.

Haga 29 *Sierpnia.* — Wczoray przed południem N. Król poiechał na granicę północney Brabancyi dla obeyrzenia powracaiących z Belgii woysk.

W tych dniach tak nasze ministerstwo spraw zagranicznych, iako też sekretaryat stanu były bardzo zatrudnione, i wczoray urzędnik powyższego ministerstwa udał się z depeszą do naszego pełnomocnego ministra do Londynu.

Mówią tu o nowym protokòle, w którym między innemi oznaczona iest trwałość zawieszenia broni, ktorego utrzymanie, iak dodaią, polecone iest wyraźnie woysku francuzkiemu. Oprócz tego ma bydź w nim zapewnienie, że warunki ostatecznego traktatu pokoiu między Hollandyą i Belgiią maią bydź w krotce przez londyńską konferencyą nstanowione. Dowiaduiemy się dziś, że ten protokoł nadszedł tu iuż przed kilku dniami.

Rząd odebrał dziś depeszę od posła swoiego przy zjednoczonych stanach północney Ameryki z Nowegojorku, w którey donosi z pewnością, iż większa część w wrześniu 1829 r. wykradzionych J. K. Wys: xiężnie Oranii dyamentów w 1 sierpnia w Nowymjorku wynaleziona zostałą, i zachodzi nadzieia, że i reszta wykrytą zostanie. Złodziey, który usiłował uciec i po dwa razy wymknął się goniącym go, został nakoniec przytrzymany i w więzieniu osadzony; iest to Iwłoch, nazwiskiem Carrera, który ma bydź szczególniey obrotnym i zręcznym. Kilkanaście garniturow wykradzionych dyamentów znayduią się ieszcze w oprawie, i to posłużyło do uznania ich iako własność xężny. W badaniach przyznał się iuż Carrara do czynu i odkrył mieysce, w ktorem reszta skradzionych rzeczy iest ukryta.

W gazecie rządowey naszey czytamy: — "Gdyprzybyły do główney kwatery xcia Oranii w Tylbarg d. 22 b. m. officer od głównego sztabu francuzkiego, zaproszony został od xcia Oranii i brata iego Fryderyka na obiąd, był świadkiem otwartey serdeczney miłości i zgody, iaka w orszaku rodziny królewskiey panuie. Zdaie się że to głębokie na nim zrobiło wrażenie, gdyż wsiadaiąc do powozu przemowił do odprawiaiaiących go dwoch officerów uśmiechaiąc się: " Na dworze synow despotycznego króla (iak go Belgiianie nazywaią) znaleść można przedziwne przyięcie, i nie dziwi mnie wcale znalezienia u was tyle patryotyzmu ,, — Francuzi dziwili się wszędzie naszem woyskom, osobliwie artyleryą za nayleypszą w Europie uważali. Sam marszałek Gerard naypochlebniey przemowił do xcia Oranii, osobliwie podczas obiadu w Tirlemontay wyrzekł: "Mci Panowie prowadzicie woynę iakby przeciw dziewczętom; znaydowałem się na trzech waszych poboiowiskach, a nigdzie niewidziałem spalonego, złupionego lub zniszczonego domu; wszystko znaydowało się w tak przedziwnym porządku, iak gdyby to tylko była woyskowa i mustrowa przechadzka ,, — Te wyrazy są naydokładnieyszem zbiciem kłamliwych obwinień o rabunku i mordach, które belgiyskie pisma na Hollenderskie woyska bezustannie rzucaią. ,,

Z Herzogenbusch piszą, że wiele nagranicznych mieysc osadzili Francuzi, tak ażeby nagraniczne wsie nie były od Hollendrów nachodzone.

Bruxella 28 *Sierpnia.* — Jenerał Belliard przybył tu dziś o godz. 10 z rana z Lowanium na czele pułkow francuzkich 19 i 28. Oba te pułki stanęły w paradzie, które król obeyrzał, potem przeciągnęły około J. K. Mci i marszałka Gerard. Piękna postawa tych pułków powszechne wzbudziła podziwienie.— Pułk 4ty liniowey piechoty francuzkiey pod pułkownikiem Lenoune, który sobie król u-

podobał z dobrego postępowania w Lowanium, pozostanie tu na osadzie.

Podług dziennika *Niepodległy*, gwardya obywatelska Igo powołania będzie znowu w ruchu postawiona, a woyska nasze staną na początku września obozem. Kilkunastu jenerałów francuzkich i officerów wchodzą w służbę belgiyską.

Pisma tuteysze głoszą, że woyska francuzkie stać będą w iedney połowie na ziemi naszey, a w drugiey na granicy francuzkiey od Lill aż do Givet.

Sztokolm 26 *Sierpnia*. — Królewiczowa Jmć następczyna tronu szwedzkiego powiła dnia 24 b. m. w Drottingholm szczęśliwie xięcia; 128 z dział wystrzałów oznaymiły to radosne zdarzenie. Nowo urodzone dziecię otrzymać ma imię Mikołay i tytuł xcia Dalekarlii. Na chrzestnych oyców zaproszonemi są N. Cesarz Rossyi i W. X. Pawłowna.

Bank szwedzki wzywa zagranicę o dostawę srebra w wartości 700,000 species talarów szwedzkich, za które zapłaci biletami banku szwedzkiego lub też wedle żądania biletami banku hamburgskiego.

OPISANIE
Starożytnego Monasteru Bazylianów w Krechowie, i jego okolic.
(Dokończenie.)

Czyli umyślnie kiedyś dla schronienia była wykutą powątpiewam, gdyż koło niey znayduie się druga pomnieysza pieczara, a zatem lub obie są dziełem natury, lub wzaiem te pieczary taiemne połączenie mieć musiały, ażeby tym łatwiey znaczną podówczas liczbę zakonników pomieścić. (Dziś cały Monaster składa się z 3 księży). Wewnątrz pieczary znayduie się wielki kamień, który podług powieści miał służyć za ołtarz; gdyż pobożni Bazylianie i tam świętą obchodzili ofiarę. Wkrótce potem zbudowali na szczycie teyże skały cerkiew pod godłem Ś. Mikołaia. Myśl wprawdzie trochę dziwaczna ale zwykła bardzo u Rusinów. Nieraz zdarzyło mi się widzieć cerkiew prawie nad przepaścią; a lud nabożny zaledwie wdrapuiący się na górę. Pomieniona cerkiew lubo drewniana długo trwała, a nawet teraz ieszcze starsi wieśniacy krechowscy ią pamiętaią.

Między godne uwagi przedmioty w krechowskiem państwie można także policzyć kilka morgów lasu samego Modrzewia. Co w naszym kraiu, zwłaszcza gdy ten rodzay drzewa prawie nieiako wyginął, iest osobliwością.

Chronologicznie przedstawić dzieie, tego godnego uwagi mieysca, iest nie podobieństwem. Znayduie się wprawdzie, (iak iest chlubny i rzeczywiście korzystny dla potomności zwyczay klasztorów) rozpoczęta kronika klasztorna, atoli tak krótko prowadzona, iż nawet tę małą ilość wiadomości o tym klasztorze, którą tu czytelnikom podaię, więcey własnemu badaniu z innych źródeł, iak tey kronice winien iestem.

Założycielem Monasteru był O. Joel Szymnik, Reformat ściśleyszey obserwancyi Zakonu Ś. Bazylego, przybyły niewiedzieć z kąd w towarzystwie 2go zakonnika, którego nazwisko nie wiadome, za błogosławieństwem Patryarchy konstantynopolitańskiego Exarchą będącego we Lwowie, i biskupa lwowskiego, halickiego i kamienieckiego Jeremiasza Teszewskiego. Tenże uprosił sobie u Stanisława Żółkiewskiego, kanclerza i hetmana koronnego, dzierżawcy iaworowskiego i krechowskiego (*) plac i trochę gruntu i zaczął w roku 1630 z iałmużny klecić Monasterek; iakoż wkrótce wystawił cerkiew i pomieszkanie dla siebie oraz kilku zakonników którzy zwolna

(*) *Kronika wyż wspomniona wyraża się w tem mieyscu w te słowa: " Tak się podówczas tenutariowie królewszczyzn mianowali ,, dla tego nie mogę wiedzieć czyli to znaczy Starosta.*

w to mieysce ściągać się poczynali. W krótkim czasie bogoboyność przodków naszych ten religiyny zakład przez znaczne dary dostatecznie uposażyła: lecz woyna ten ognisty miecz kary w ręku stworzyciela rozpościerając się po nieszczęśliwey Rusi, i w te przeniosła się strony. Napady kozackie i tatarskie, okrucieństwa popełniane przez dziką hordę napastników, po dwakroć spokoynych zakonników z ich wyrugowały siedziby. Pierwszy raz schronili się oni w wyż opisaną pieczarę; drugi raz, podczas większego niebezpieczeństwa, zabrawszy co było większey wartości z sobą, udali się do Skitu (**) Tam, ile zbadać mogę dopoty przebywali, dopoki, niewiedzieć czyim kosztem obwarowany klasztor, pewnieyszego nad inne nieokazywał im przytułku. Zdaie się iednak iż warownia ta winna iest swóy początek szlachcie, która nie mogąc uchronić się rzezi i okrucieństw barbarzyńskiego nieprzyiaciela w siedzibach swoich; widząc to uboczne i udolne do tego mieysce, tam się obwarowała. Wrzeczy samey, 400 osób, teyże szlachty przebywało w tey warowni aż do ukończenia krwawych woien kozackich. Kilkakrotnie oblężony, mężny odpor dawał Monaster, ale przewaga licznego nieprzyiaciela, zwykle ich do okupu przywiodła. Ile z kwitów wnioskować można zabrali podówczas Tatarzy i Kozacy kilkadziesiąt tysięcy talarów bitych, którą to summę klasztor powiększey części z swoiey złożył własności, gdyż szlachta zamknięta w klasztorze była ubogą, żądania nieprzyiaciół częste, nalegania groźne, a wykonanie groźb niechybne, czego świadkiem iest dopiero przytoczony list Doroszeńki.

(**) *Obacz Rozmaitości z roku* 1827.

Opuściwszy klasztor, z ciekawością dokoła obszedłem mury iego, mocne i niewzruszone dotychczas. Na wieży, która nad basztą iest wzniesiona, wyczytałem iż dopiero w r. 1759 była zbudowana.

W Krechowie d. 14 Sierpnia 1830.

Kretowicz.

DONIESIENIA.

W dniu 13 Września r. b. 1831 o godzinie 11 ranney, w Krakowie na Kleparzu na targu końskim, w drodze exekucyi sądowey odbędzie się publiczna sprzedaż pary koni zaprzęgowych z chomontami i bryczką; — chęć licytowania maiących na oznaczony czas i mieysce podpisany zaprasza.

W Krakowie dnia 9 Września 1831 r. Ignacy *Kopyciński* Kom: Sąd.

W dniu 13 Września 1831 r. o godzinie 9 ranney, we wsi Węgrzcach, w okręgu W. M. Krakowa w gminie II. wieyskiey, w drodze exekucyi sądowey, odbędzie się publiczna licytacya, krów, wieprzków dwóch, koniczyny na pniu, ziemniaków zagonów 9, żyta i jęczmienia w snopie, oraz sprzętów domowych; chęć licytować maiących podpisany na czas i mieysce oznaczone zaprasza.

W Krakowie dnia 5 Września 1831 r. Teodor *Jaworski* Kom: Sąd.

Wskutek polecenia Wysokiego Trybunału z dnia 30 Sierpnia r. b. 1831 N. 2478 podpisany Notaryusz Publiczny, podaie do publiczney wiadomości, iż w dniu (13) Września r. b. 1831 o godz: 9 ranney w gmachu Sukiennice rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytacyą różnych ruchomości po ś. p. Woyciechu Mączeńskim pozostałych jako to: sukien, bielizny, porcelany, szkła, mebli, sreber, miedzi, broni, książek, wina, i t. p. a to za gotową srebrną grubą courant monetę. Chęć zatym licytowania maiących zaprasza się.

W Krakowie dnia 7 Września 1831 r. Andrzey *Jaroszewski* Not: Pub.

Maciey Kwieciński ostatnią miał posadę w Woli Więcławskiey, w obwodzie Miechowskim, woiewództwie Krakowskiem, lat cztery piąty iak odstąpił żony Józefy z Wolskich Kwiecińskiey; ktoby o teraźnieyszym pobycie iego wiedział gdzie się znayduie, raczy zawiadomić W. Woyta gminy Lubożyca w obwodzie Miachowskim.